

MARIA PRZYSIADŁA

ur. 1923; Rokitno

Miejsce i czas wydarzeń	Rokitno, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Rokitno, obrzędowość rodzinna, wesele, bramy, zarzucanie welonu

Do ślubu jechało się na wozach

[...] najpierw do pana młodego schodziły się goście, a później pan młody wjeżdżał do pani młodej. No to już tamuj była brama zrobiona żeby se wykupił, czy jak no to tak było kiedyś, to i teraz, ale te bramy są, ale nie wszędzie. A wesele to przed ślubem chodziły na tygodniu i w ten dzień co wesele, do każdego jeszcze chodziły, pani młoda ze starszu druhnno, nikt sam nie poszedł na wesele kiedyś. Nie tak jak teraz, że zaproszenie wyśle i pójdzie do dumu. No to przed ślubem był poczęstunek i na wozach się jechało do ślubu, konie ubrane w kokardy były w tego przystrojone, to było ładnie, a teraz siądziesz w taksówkę to nic nie widać. Taksówka też jest przystrojona, ale mignie i pojedzie. [...] Pani młoda to było to, że jak panu młodemu welon zarzuciła. [...] To że będzie nim rządzić. To jak był cwany to się nie dał, obejrzał się to ten welon zsunął bo kiedyś welony były długie do samej ziemi. I jak klęknęły już na te klęczniki, to jak była cwana to zarzuciła na jego nogi welon i to była wróżba, że będzie nim rządziła, bo kiedyś to mężczyzna rządził nie kobieta, całym domem znaczy.

Data i miejsce nagrania	2011-06-13, Rokitno
Rozmawiał/a	Magdalena Wójtowicz
Transkrypcja	Magdalena Wójtowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"